

Wodewil dziecięcy "Farfurka królowej Bony"w Operetce Śląskiej

Z okazji Millenium i XX-lecia Polski Ludowej Operetka Śląska w Gliwicach wystawiła widowisko dziecięce "Farfurka królowej Bony" pióra Anny Świrszczyńskiej z muzyką Mieczysława Drobnera. Premiera tego wodewilu, napisanego w roku 1947, a wystawionego dotychczas w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, odbyła się w dniu 14 marca w Gliwicach. Niebawem wystawi go ponownie Kraków w programie uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak wynika z tytułu samego dzieła, fabuła widowiska "Farfurka"królowej Bony" związana jest z osobą włoskiej księżniczki Bona Sforze, drugiej żony Zygmunta Starego. Autorka sięgnęła więc do "złotego wieku" kultury polskiej, tak wspaniale rozwiniętej pod wpływem <sup>włoskiego</sup> renesansu, z którym kontakt ułatwiły w dużej mierze stosunki polskie-włoskie, nawiązane w pierwszej połowie XVI stulecia dzięki królowej Bonie. Akcja wodewilu toczy się w zamku królewskim na Wawelu i na rynku krakowskim. Przewija się w niej liczny zastęp barwnych postaci od przekupek, żaków, rzemieślników krakowskich i wędrownych grup szpilmanów, poprzez dworską drabinę hierarchiczną, aż do dostojnej pary królewskiej. Napisane piękną polszczyzną, z dobrym wyczuciem stylu epoki i subtelnym wykorzystaniem elementów folkloru, widowisko "Farfurka królowej Bony" cechuje logiczna budowa, potoczność dramatycznego przebiegu, nade wszystko zaś pogoda, dowcip i wdzięk. Dobrze uwydatniona jest przy tym myśl przewodnia wodewilu. Na przykładzie stłuczonej farfutki, świetnie podrobionej przez krakowskiego majstra, autorka udawadnia, że sztuka stosowana polskiego odrodzenia nie ustępowała w poziomie nawet słynącej na cały świat sztuce włoskiej. Anna Świrszczyńska pisała swoje widowisko dla młodzieży. Można jednak śmiało



powiedzieć, że będzie się nim bawić również druga połowa dzieci w wieku od osiemnastu do stu lat.

Muzyka wodewilu dziecięcego, której twórcą jest Mieczysław Drobner dobrze zespala się z charakterem libretta i posiada wiele zalet. Jest śpiewna w melodii, wyrazista w rytmie, świeża w harmonii, barwna w instrumentacji, a co najważniejsze w widowisku dziecięcym - prosta i bezpośrednia, a w charakterze polska. Mieczysław Drobner zna dobrze prawa muzyki scenicznej. Toteż szata dźwiękowa "Farfurki królowej Bony" odznacza się efektowną dekoratywnością, temperamentem i trafną charakterystyką dramatyczną, naturalnie określoną przez treść libretta i zdolność odbiorczy dziecięcego widza, dla którego sztuka jest w pierwszej kolejności przeznaczona.

Widowisko muzyczne "Farfurka królowej Bony" wystawiła Operetka Śląska ~~bardzo~~<sup>ar</sup> strannie i efektownie. Reżyser Maria Biliżanka, która specjalizuje się w wystawieniu sztuk dla młodzieży, zespoliła wszystkie elementy widowiska bardzo harmonijnie, prawidłowo odczytała intencje autorów, uwypukliła należycie główną myśl dzieła, zadbała o wyrazisty rysunek postaci i sprawną grę aktorską. Dużo żywych i lekkich barw przydała widowisku scenografia Jerzego Kłosowskiego - gustowna, wykwintna, prosta i zgodna z założeniami renesansowego stylu. W akcję włączone są dyskretnie pomysłowe tańce w układzie Mikołaja Kopińskiego. Dyrygent Stanisław Tokarski opracował stronę muzyczną bardzo rzetelnie, a przedstawienie prowadził inteligentnie i pewnie.

W głównych rolach widowiska wystąpili: Marja Artykiewicz, Zdzisława Urant, Małgorzata Derdzianka, Marja Polakowa, Lidia Dębiec, Janina Krzywoszewska, Zygmunt Pronobis, Wiktor Zatwarski, Andrzej Górski, Henryk Trojanowski, Janusz Po plawski, Witold Michelski. Ze swich ról wywiązali się bardzo dobrze.

Widowisko muzyczne "Perfurka królowej Bony" jest cenną pozycją repertuaru Operetki Śląskiej. Dobrze się stało, że instytucja, pragnąc uczcić Milenium i XX-lecie Polski Ludowej, sięgnęła po tak piękne dzieło z myślą o wychowaniu młodego odbiorcy.

187122

Jestem ja dziewczyna  
z blendowego mlyna,  
w blendzie przekopuje  
i scyrze pracuje.  
Oj dana, oj dana,  
oj, dana, oj dana,  
oj, dana, oj dana,